

Sygn. akt I C 1026/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

**Protokolant:** Laura Głowacka

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki M. F. kwotę 16716 (szesnaście tysięcy siedemset szesnaście) złotych 45 (czterdzieści pięć) groszy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala wniosek powódki M. F. o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 806 (osiemset sześć) złotych tytułem kosztów procesu – opłaty od rozszerzonego powództwa, która nie została uiszczona;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki M. F. kwotę 4847 (cztery tysiące osiemset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1026/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 marca 2016 roku powódka M. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) kwoty 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, przy czym za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 §2 k.c.

Powód wskazał ewentualnie, że wnosi o zasądzenie powyższych odsetek od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Pismem z dnia 5 maja 2016 roku powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że w miejsce dochodzonej kwoty 500 złotych dochodzi całości roszczenia, tj. kwoty 16716,45 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 5743,50 złotych liczonymi od dnia 15 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 5794,66 złotych liczonymi od dnia 5 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 5178,29 złotych liczonymi od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

Powód wskazał ewentualnie, że wnosi o zasądzenie powyższych odsetek od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

### ***Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 7 stycznia 2010 roku między M. F. a (...) S.A. (uprzednio (...)S.A.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 547000 złotych na okres 360 miesięcy (dowód: umowa, k. 35 – 46).

Zgodnie z §3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony ten wskazany w ust. 3, a mianowicie zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres. Zgodnie z treścią §3 ust. 3 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto, kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5743,50 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji (dowód: umowa - §3 ust. 3, k. 38).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) (zwany dalej Regulaminem). Jednocześnie kredytobiorcy oświadczali, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali jego wiążący charakter (dowód: §25 ust. 1 umowy, k. 44).

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowego Regulaminu Bank udzielał kredytów na cel mieszkaniowy / kredytów konsolidacyjnych / pożyczek hipotecznych w złotych polskich posiadaczom (...) połączonego z rachunkiem bilansującym. Bank udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem walut wymienialnych USD / EUR / (...) / (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty / pożyczki mogły być udzielane posiadaczom M. (Rozdział II §1 ust. 3 Regulaminu).(...) został w Regulaminie określony jako (...) S.A. Zgodnie z definicją zawartą w rozdziale I Regulaminu przez kredytobiorcę należało rozumieć osobę fizyczną, z którą (...) podpisał umowę kredytową. Prawne zabezpieczenie kredytu zostało określone natomiast jako prawna forma zabezpieczenia wiarytelności banku z tytułu udzielonego kredytu przyjmowana zgodnie z zasadami obowiązującymi w (...). Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu / pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

Jak stanowił §5 ust. 1 pkt 1 – 4 zawarty w rozdziale II Regulaminu kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, obywatelstwo polskie lub była rezydentem – cudzoziemcem, posiadającym zezwolenie na osiedlenie się w Polsce lub na zamieszkanie na czas oznaczony albo w przypadku obywateli Unii Europejskiej ma zarejestrowany pobyt na terytorium Polski, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez bank, zdolność kredytową zgodnie z obowiązującymi w banku przepisami. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

Zgodnie z §6 ust. 1 pkt 1 – 2 Regulaminu (Rozdział II) bank uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności

kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...). Wnioskodawca przy zawieraniu umowy kredytu był zobowiązany do pokrycia kosztów, m. in., wyceny nieruchomości / ograniczonego prawa rzeczowego przeprowadzonej przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez (...), opłat notarialnych, sądowych, oraz innych opłat związanych z ustanowieniem prawnego zabezpieczenia kredytu, podatku od czynności cywilnoprawnych, innych opłat urzędowych oraz opłat związanych z ubezpieczeniem nieruchomości. Ponadto, do kwoty kredytu mogły zostać włączone wyżej wskazane opłaty. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

Stosownie do §7 ust. 1 pkt 1 – 3 Regulaminu (Rozdział II) wysokość kredytu uzależniona była od wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń, posiadania zdolności kredytowej przez wnioskodawcę oraz celu, na który był przeznaczony. W §8 ust. 2 Regulaminu określono natomiast, że kredyty przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od spółdzielni / dewelopera lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym / domu jednorodzinnym mogą zostać udzielone, jeżeli okres od podjęcia decyzji kredytowej od planowanej daty zawarcia umowy sprzedaży i przeniesienia własności w formie aktu notarialnego nie jest dłuższy niż 36 miesięcy. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

Zgodnie z postanowieniem zawartym w §10 ust. 1 pkt 1 – 3 Regulaminu, aby ubiegać się o kredyt wnioskodawca okazywał w (...) dowód osobisty lub paszport wraz z kartą pobytu z wpisanym nr PESEL potwierdzającą zezwolenie na osiedlenie się w Polsce lub paszport wraz z zaświadczeniem zarejestrowania pobytu w Polsce obywatela Unii Europejskiej oraz składał poprawnie wypełniony wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami, dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku kredytowego określane indywidualnie przez bank, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowanego przez (...) ((...) mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny) oraz inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

§15 ust. 1 Regulaminu zawarty w rozdziale IV stanowił, że obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu były hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości / ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, w przypadku kredytów udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty z zastrzeżeniem §16 pkt 1; hipoteka zwykła w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości / ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, w przypadku kredytów udzielanych w złotych z zastrzeżeniem §16 pkt 2; przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 lit. b). (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

W myśl §19 Regulaminu w przypadku, w którym w okresie obowiązywania umowy kredytowej zmniejszy się realna wartość ustanowionych zabezpieczeń, wystąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu z powodu pogorszenia się stanu majątkowego kredytobiorcy, bank mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

W myśl §20 ust. 1 pkt 2 i 3 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt, m. in., po opłaceniu prowizji za udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...) oraz spełnieniu warunków zawartych w umowie kredytowej. Stosownie do treści §46 Regulaminu szczegółowe warunki kredytowania zawarte zostały w umowie. (dowód: regulamin, k. 156 – 164)

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez M. F. w dniu 4 września 2011 roku, który został sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 547000,00 złotych wraz z kosztami około kredytowymi, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie na życie i całkowitej

trwałej niezdolności do pracy oraz Ubezpieczenie Spłaty Rat Kredytu ( ...). Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie M. F., zgodnie z którym wyraziła ona zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia Niskiego Wkładu w Kredytach i Pożyczkach Hipotecznym zawartej przez (...) S.A. i (...) S.A. (dowód: wniosek kredytowy, k. 139 – 148)

Decyzją kredytową (...) S.A. w W. przyznał M. F. kredyt w wysokości 547000,00 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 820500,00 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nabywanej nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w §3 ust. 1 (decyzji kredytowej) do wysokości sumy ubezpieczenia wskazanej w §1 ust. 7A lit. a umowy, przelew praw z tytułu umowy ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Ponadto, jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), wskazano ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy określony powyżej (ubezpieczenie pomostowe), przelew wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego / przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji – tutaj wymagana była pisemna zgoda inwestora. (dowód: decyzja kredytowa, k. 149 – 154)

Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do §5 – wypłata kredytu włącznie, została zawarta w brzmieniu niezmiennym w treści umowy kredytowej

nr (...) zawartej przez strony w dniu 7 stycznia 2010 roku. (dowód: decyzja kredytowa, k. 149 – 154)

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie podlegały one negocjacji, nie było także możliwości przerehabrowania umowy o kredyt w zakresie postanowienia dotyczącego umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (bezsporne)

W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. (dowód: umowa, k. 35 – 46, poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie, k. 56 – 64; zeznania powódki M. F. – k. 201v – 202)

W dniu 14 stycznia 2010 roku, w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorcy kwotę w wysokości 5743,50 złotych tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej. W dniu 4 marca 2013 roku, w związku z kolejnym odnowieniem ww. ubezpieczenia, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorcy kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 5794,66 złotych, zaś 2 marca 2016 roku pobrano kwotę w wysokości 5178,29 złotych. (dowód: potwierdzenie wykonania przelewu – k. 47, k. 48, k. 49)

Umowa ubezpieczeniowa niskiego wkładu własnego nie została udostępniona M. F., ponieważ jej stronami byli bank (...) S.A.) i ubezpieczyciel (...) S.A.), zaś jej treść objęta była tajemnicą handlową. Kredytobiorca, ze względu na to, że nie był stroną umowy nie otrzymywał polisy ubezpieczeniowej. (dowód: odpowiedź na reklamację z dnia 16 marca 2016 roku, k. 53 – 55)

***Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.***

Ustalony san faktyczny jest co do zasady bezsporny, a do jego ustalenia posłużyła treść wymienionych wyżej dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ponadto, ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oparto na treści zeznań powódki M. F., a ich treść jest zgodna nie tylko z treścią wymienionych wyżej dokumentów, ale przede wszystkim same zeznania są szczerze, spójne i logiczne. W szczególności strony procesu nie kwestionowały, że umowa ubezpieczeniowa niskiego wkładu własnego nie została udostępniona powódce M. F., a ona sama nie miała możliwości ani negocjowania postanowień poszczególnych umów ani też nie otrzymała polisy ubezpieczeniowej w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

### **Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zważył, co następuje.**

Powództwo M. F. jest zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu od pozwanego (...) S.A. zapłaty kwoty 16716,45 złotych tytułem nienależnie pobranego od niej świadczenia w postaci kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu na podstawie zakwestionowanych przez nią postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej nr (...) z dnia 7 stycznia 2010 roku. Roszczenie to strona powodowa opierała na przepisie art. 410 §2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie bezsporne jest zawarcie przez powódkę M. F. z (...) S.A. w dniu 7 stycznia 2010 roku umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF oraz trzykrotnego pobrania od powódki łącznej kwoty 16716,45 złotych z tytułu zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było, czy wskazana kwota została naliczona i pobrana przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powódka była zobowiązana do jej uiszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla pobrania przez pozwanego kwoty dochodzonej pozwem, przede wszystkim dlatego, że postanowienie umowy kredytu zawartej między stronami, a dotyczące naliczania oraz pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu (§3 ust. 3 umowy), stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. i jako takie nie mogło być wiążące dla powódki, zaś pobranie od niej ww. kwoty uznać należało za praktykę niedozwoloną, natomiast kwoty uiszczone przez M. F. z tego tytułu na rzecz kredytodawcy należało uznać za świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 §2 k.c.

Pozwany kwestionował zasadność żądania zawartego w pozwie i w toku postępowania podnosił argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powódce nie należał się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Strona powodowa uzasadniając żądanie pozwu powoływała się, m. inn., na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11, w którym sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazany zapis umowny został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony

Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...)i tym samym został wyeliminowany z obrotu postanowień wzorca umowy (...) S.A.

W tym miejscu podnieść należy, że wciąż w doktrynie i judykaturze pozostaje nierozstrzygnięty spór o zakres tzw. rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd podziela natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, w sprawie III SK 19/07, opublikowany w bazie orzeczeń Lex Nr 496411). Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, i tym podobnych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3, na który wskazywała strona powodowa ani też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były w pełni tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku.

Z uwagi na treść przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena, czy konkretne postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nota bene przepisy te przestały obowiązywać z dniem 17 kwietnia 2016 roku i obecnie zastosowanie w tym zakresie znajduje ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 184 z późn. zm.). Stąd rozważania dotyczące kontroli abstrakcyjnej, czy rozszerzonej prawomocności nie mają obecnie pierwszorzędno znaczenia, a prymat obecnie ma przepis art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., ze skutkami określonymi przepisem art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. Oznacza to, że kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

W każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt włączenia do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy. W sytuacji, w której przy zawieraniu umowy posłużono się określonym wzorcem badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak: Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, w sprawie II Ca 452/14, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 1511361).

W przedmiotowej sprawie za chybione uznać należało powoływanie się przez stronę powodową na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, w tym przypadku w sprawie XVII AmC 2600/11 skutkującą zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu, wobec którego zostało wydane orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie miał w polu widzenia to, że postanowienie umowy kredytu z dnia 7 stycznia 2010 roku zawarte w §3 ust. 3 umowy dotyczyło ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Ponadto, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu

ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5743,50 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji.

W związku z określeniem przedmiotu sporu w sposób wskazany powyżej Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową postanowienia umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że postanowienie to zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 7 stycznia 2010 roku stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

1. nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
2. nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
3. kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie miał w polu widzenia to, że kodeks cywilny w art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie nabywany przez powódkę lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą M. F., a zatem powódka w relacjach z pozwanym bez wątpienia była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnośnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy postanowienie umowny zawarty w §3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane postanowienie umowy we wskazanym powyżej zakresie odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zważyż należało, że wbrew stanowisku strony pozwanej powołane przez niego dowody nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w §3 ust. 3 umowy kredytowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych wskazanego przez stronę pozwaną stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew, należało wskazać, że dokument ten nie zawierał w swej treści postanowień dotyczących wprost ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów oraz co jest rozumiane pod pojęciem „innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłyby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Konkludując, nie sposób było zatem uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powódki, postanowienia zawarte w treści §3 ust. 3 umowy kredytowej.

Sąd zważył, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W postanowieniu tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36. miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie on ponosił koszty z tego tytułu. Jest to pierwszy element, który sygnalizuje uprzywilejowanie banku względem konsumenta, tym samym nie pozostaje pod ochroną przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. statuującego zasadę równości stron.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść §3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powódki w sposób niejednoznaczny i jednocześnie uprzywilejowywała bank co pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów. Co więcej, logika podpowiada, iż to bank jest podmiotem ponoszącym zwyczajowe ryzyko w związku z udzieleniem kredytu (ma prawo w tym celu do ustanowienia stosownych zabezpieczeń), tym samym nie sposób tego ryzyka w sposób nieuprawniony przerzucać na konsumenta (kredytobiorcę), gdyż kłóci się to z naturą stosunku prawnego.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne stron umowy. Pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Należało podkreślić, że kwestionowane postanowienie nie konstituowało dodatkowego stosunku umownego w ramach umowy kredytu w postaci umowy ubezpieczenia. Postanowienie zawarte §3 ust. 3 umowy nakładało na kredytobiorcę jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym i kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki nie stawał się jej stroną. Z tego powodu należało uznać, że analizowane postanowienie dotyczyło jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron.

Na marginesie zważyć należało, że nawet gdyby przyjąć, iż z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści §3 ust. 3 umowy kredytowej należało je zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego postanowienia umowy w kontekście przepisu art. 385<sup>1</sup> §1 i §2 k.c., bowiem, jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.



W dalszej kolejności należało się odnieść do twierdzeń strony pozwanej, że postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 7 stycznia

2010 roku było postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób było uznać go za niedozwolone postanowienie umowne. Zdaniem pozwanego nie podlega negocjacji konieczność prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, lecz można negocjować rodzaj zabezpieczenia, co świadczyło, że powód miał mieć możliwość ukształtowania treści postanowienia umowy kredytowej i tym samym miał wpływ na jego kształt.

Sąd miał w polu widzenia, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> §3 k.c., zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należało uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> –art. 385<sup>3</sup> k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> §3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, prowadziło do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba było uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c., stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (porównaj: M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 – 763).

Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640).

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powódka udała się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznaniem przez bank kredytu.

Strona pozwana argumentowała, że powódka miała świadomość uzależnienia udzielenia kredytu od wpłacenia wymaganego przez pozwanego wkładu własnego lub też, w razie jego braku, zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nadto, strona pozwana wskazywała, że przed zawarciem umowy strona powodowa zapoznała się z postanowieniami Regulaminu, potwierdzając to podpisem złożonym pod umową kredytową.

Na poparcie swoich twierdzeń strona pozwana przedstawiła omówiony wyżej Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych (...). Po przeanalizowaniu treści przedmiotowego Regulaminu stwierdzić należało w pierwszej kolejności, że w jego treści nie zawarto definicji „wkładu własnego” ani „wymaganego wkładu własnego”, czy też

„niskiego wkładu własnego” lub „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Jako kredytobiorca została zdefiniowana osoba fizyczna, z którą bank podpisał umowę o kredyt. Prawne zabezpieczenie kredytu zostało w Regulaminie zdefiniowane, jako prawna forma zabezpieczenia wiarygodności strony pozwanej z tytułu udzielonego kredytu przyjmowaną przez stronę pozwaną zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej zasadami. Zdolność kredytową zdefiniowano natomiast jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

W rozdziale II Regulaminu określono zasady udzielania kredytów hipotecznych określające rodzaje udzielanych kredytów, ich przeznaczenie, warunki otrzymania kredytu, do których nie zaliczono wkładu własnego lub też zastąpienia go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Wskazać nadto należało, że w §7 Regulaminu przewidywano, iż wysokość kredytu hipotecznego uzależniona była od wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń, posiadania przez wnioskodawcę zdolności kredytowej oraz celu, na który jest przeznaczony. Również i w tym miejscu Regulamin nie stanowił o obowiązku posiadania wkładu własnego lub ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Do wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego należało przy tym złożyć takie dokumenty jak dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy; inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt hipoteczny określane indywidualnie przez bank; poprawnie wypełniony wniosek o kredyt hipoteczny wraz z załącznikami; wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowaną przez bank, który w uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny nieruchomości, a także inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji, bez ich uszczegółowienia.

Rozdział IV Regulaminu określał prawne zabezpieczenia udzielanego kredytu hipotecznego. Wśród tych zabezpieczeń nie wskazano ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, chociaż w §17 ust. 3 pkt 3 wskazano na „inne zabezpieczenie akceptowane przez (...)”, jednak ustęp ten dotyczył prawnego zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy, który w myśl §17 ust. 1 pkt 1 trwał do czasu ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki potwierdzonego prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku. Tym samym opisane postanowienie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie.

§20 ust. 1 Regulaminu wskazujący na warunki pozwalające na uruchomienie kredytu hipotecznego nie zawierał postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Szczegółowe warunki kredytowania, a także pozostałe prawa i obowiązki stron, miały zostać zawarte w umowie (§46 Regulaminu).

W tej sytuacji przyjąć należało, że jedynie umowa kredytowa i tylko w ramach §3 ust. 3 regulowała ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako jedną z form zabezpieczenia kredytu.

Jak już wskazano wcześniej ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> §4 k.c.). W niniejszym postępowaniu ciężar udowodnienia uzgodnień spoczywał zatem na stronie pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie pozwany nie wykazał, by powódka przed zawarciem umowy mogła negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powódka wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

W świetle powyższego, w ocenie sądu, uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powódki kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie, nie miały one bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powódki ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Szczegółowa analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3 kształtowało prawa (obowiązki) powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, w sprawie I CK 832/04, opublikowanym w Biuletynie Sądu Najwyższego z 2005 roku, nr 11). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera czynności prawnej, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności (równowagi) stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się zatem reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak: Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, w sprawie XVII AmC 1327/09, opublikowanym w Monitorze Sądowym i Gospodarczym 2013/134/9952). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (porównaj: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, w sprawie I CK 832/04, opublikowanym w Biuletynie Sądu Najwyższego z 2005 roku, nr 11 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, w sprawie VI ACa 1698/12, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 1369424). W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z wyżej wymienionych przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powódce treści umowy ubezpieczenia uznać należało za działanie, czy też zaniechanie skutkujące naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powódki możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nią wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną oraz jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej M. F. nie była stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie była również uprawniona do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powódka miał pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał od niej pobierać „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorca mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Wskazać należało, że strona powodowa w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W takiej sytuacji należało uznać, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy i jednocześnie nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Co więcej, porównując narzucone powódce rozwiązanie do sytuacji, w

której to ona byłaby ubezpieczającym, jej sytuacja prawna jako konsumenta była znacząco pogorszona. Musiała się ona bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sama byłby ubezpieczającym, nie miałyby co do zasady miejsca.

Tym samym nietrafne jest twierdzenie pozwanego, iż korzyścią strony powodowej była możliwość otrzymania kredytu przy dysponowaniu niewielką kwotą środków własnych. W okresie, w jakim powódka zawierała umowę kredytową nie było to nic nadzwyczajnego, co jest faktem powszechnie znanym i tym samym nie wymaga dowodu (art. 228 §1 k.p.c.).

Jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powódce. Rolą banku jest bowiem ocenianie i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do jego zaciągnięcia. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Takie ukształtowanie stosunku prawnego klóci się zatem z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c.

Co oczywiste nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty, czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny. Rzecz jednak w tym, że opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką nawet potencjalne koszty. Z pewnością kwota 16716,45 złotych pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów, czy ryzyka ponoszonego przez bank. Wystarczyło choćby zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Z istoty umowy ubezpieczenia, czyli tej zawartej między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa. Dlatego też pobieranie przez pozwanego od powódki składki na ubezpieczenie, na podstawie której tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki przystępowałaby do powyższej umowy jako ubezpieczony – wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Zasadnym jest również wskazanie, że treść postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część, mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty oznaczonym ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentach pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, podczas gdy w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Reasumując, powódka dysponowała jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia jej kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Wykształcenie powódki nie stanowiło dowodu na okoliczność, że miała ona świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki – jako procentu kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 5743,50 złotych, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

Mając na uwadze powyższe uznać należało że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powódce narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją lakoniczność powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego,

nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia, i tak dalej. Regulamin wiążący powódkę nie odnosił się, co zostało wyżej wykazane do ubezpieczenia niskiego wkładu. Takie sformułowanie wzorca umowy w §3 ust. 3 umowy przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało ono do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub łatwowierności, co było związane z brakiem doświadczenia przy zawieraniu umów tego typu.

Uwzględniając to, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści §3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

W takiej sytuacji świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne.

Zgodnie art. 410 §2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powódka M. F. nie była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanego zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, gdyż postanowienie to było w stosunku do niej bezskuteczne.

Z tego względu, na podstawie art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., sąd zasądził na rzecz powódki M. F. od pozwanego (...) S.A. kwotę 16716,45 złotych.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował przepis art. 455 k.c. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia uznawane jest za bezterminowe, a zatem powinno ono zostać spełnione przez pozwanego niezwłocznie po wezwaniu go do tego przez stronę powodową. Z przedstawionych dokumentów jednoznacznie wynikało, że w dniu 4 marca 2016 roku zostało pozwanemu (...) S.A. doręczone pismo wzywające go do zapłaty kwoty 16716,45 złotych w terminie siedmiu dni. Tym samym od następnego dnia po upływie siedmiu dni, czyli 12 marca 2016 roku pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki. Z tych względów należało, na podstawie art. 481 §1 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 roku, zasądzić na rzecz M. F. odsetki ustawowe od kwoty 16716,45 złotych od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 108 §1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 .c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione, tym samym to pozwany (...) S.A. jest stroną przegrywającą, którego zgodnie z powołanym przepisem należało obciążyć kosztami procesu.

Na koszty te składają się poniesione przez powódkę wydatki, a zatem opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 złotych, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 4800 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Łącznie na rzecz powódki M. F. zasądzono od pozwanego (...) S.A. kwotę 4847 złotych.

Sąd nakazał również ściąganie od pozwanego (...) S.A. opłaty w wysokości 806 złotych od powództwa rozszerzonego, która to opłata nie została uiszczona.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów oraz poczynione na ich podstawie rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w sentencji.